Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, piątek, dnia 7 maja 1937 r. — Nr 124.

„Dzień pokutny" prasy sowieckiej

Upakarzające samooskarżenia dzienników komunistycznych

Moskwa, 6. 5. (PAT). 25-ta rocznica założenia organu partyjnego „Prawda" stała się „dniem pokutnym" dla całej prasy sowieckiej, oczywiście z wyjątkiem „Prawdy", która apoteozując w artykule wstępnym swoją ćwierćwiekową działalność, podkreśla, że odegrała ona olbrzymią rolę w rozbiciu wszelkich ugrupowań opozycyjnych. Większość jednak dziennikarzy sowieckich — podkreśla „Prawda" — **posiada poważne braki, a mianowicie niedostatecznie szeroki widnokrąg polityczny i kulturalny.** Inne dzienniki podnoszą zasługi „Prawdy" i publicznie krytykują własne (!) błędy. Nawet urzędowy organ „Izwiestia" **nie otrzymał dyspensy od surowej „samokrytyki".** Dziennik ten po stwierdzeniu, że „poziom ideowo polityczny dzienników sowieckich jest niski, że są one powierzchowne i wypełnione beztreściwą frazeologią i lizusostwem, że brak im czujności partyjnej, że w aparatach redakcyjnych siedzę opozycjoniści, pisze o sobie co następuje: **„zarzuty te przede wszystkim dotyczą pracowników „Izwiestij", gdzie wrogowie ludu, cały konglomerat, zdecydowanych zdrajców i łajdaków jeszcze tak niedawno stanowił gniazdo os".**

Dziennik „Za Industrializacju" przyznaje się, że „przegapił szkodnictwo w ciężkim przemyśle, a nawet pozwolił szkodnikom zabierać głos na swoich łamach".

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda" wprawdzie nie krytykuje samej siebie, **lecz oskarża prasę wojskową o „niedostateczne wypełnianie postanowień centralnego komitetu partii i wskazań** Stalina w dziedzinie przyswajania zasad bolszewickich oraz o obojętność polityczną". **„Trud" przyjmuje na siebie winę złej pracy związków zawodowych.** „Ekonomiczeskaja zyzn" przyznaje się, że „nie okazała żadnej pomocy w demaskowaniu szkodników w systemie finansowo-bankowym. Dziennik — jak się sam przyznaje — **„nie wypełnia wskazań Stalina udzielonych jeszcze w r. 1928.**

Tego rodzaju jednoczesne „kajanie się" wszystkich dzienników sowieckich z wyjątkiem „Prawdy", **przypuszczalnie zostało nakazane przez czynniki miarodajne, a celem tego nakazu zdaje się być obciążenie odpowiedzialnością drugorzędnych (!) wykonawców celem uchronienia (!) prestiżu i autorytetu czynników kierowniczych i decydujących.** Takie wyłączenie „Prawdy" autoratywnego organu partyjnego, którego założycielami i współpracownikami byli Lenin i Stalin z grona „pokutujących" dzienników sowieckich **jest nad wyraz charakterystyczne.**

Czego żąda Stalin od dzieci sowieckich?

Jak donoszą z Moskwy, Stalin skierował ostatnio do t. zw. „pionierów", tj. dzieci komunistycznych w wieku 8—12 lat, odezwę, w której napomina, aby każde dziecko sowieckie rozumiało treść konstytucji. W odezwie tej pisze nadto Stalin: **„Musicie strzec się, by nie owładnęły wami obce wpływy, zwłaszcza wpływy religijne. Musicie wszystkie stać się bezbożnymi.** Kto jest bezbożny, ten jest prawdziwym rewolucjonistą i prawdziwym komunistą. Jeśli zaś myślicie o Bogu, popełniacie zdradę rewolucji i zdradę dyktatury komunistycznej. Ja sam jestem bezbożny i przekonałem się, że komunizm razem z bezbożnictwem są etapami do prawdziwego socjalizmu". W końcu Stalin domaga się, aby każdy młodociany komunista był członkiem ruchu bezbożniczego.

Młodzież akademicka u Ks. Metropolity

Kraków, 6. 5. W dniu dzisiejszym Ks. Metropolita Sapieha przyjął delegację młodzieży akademickiej, studiującej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W skład delegacji weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj katolickich i narodowych. W czasie audiencji, która trwała przeszło godzinę, Ks. Metropolita żywo interesował się zagadnieniami, absorbującymi młodzież akademicką.

Wyjazd Księdza Prymasa do Rzymu

W środę dnia 5 bm. wyjechał do Rzymu via Berlin—Monachium Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Pobyt Ks. Prymasa w Wiecznym Mieście potrwa około 10 dni. Jego Eminencji towarzyszy w podróży ks. kapelan Filipiak.

O. Z. N. w woj. warszawskim

Warszawa, 6. 5. (PAT). Dziś odbył się zjazd działaczy społecznych województwa warszawskiego. Zjazd, obradował nad zagadnieniem skoordynowania wspólnie prowadzonych prac w terenie, oraz ustalenia wytycznych działania w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd zwołały: Związek Strzelecki, Zw. Legionistów, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zw. Rezerwistów Federacji P. Z. O. O., Związek Peowiaków. Przemówienie programowe wygłosił gen. Galica, który m. in. oświadczył, że sprawa „formy i sposobu pracy zbiorowej" jest w toku opracowywania i że „będzie we właściwym czasie wszystkim podana do wiadomości".

Operacja marsz. Śmigłego Rydza

Warszawa, 6. 5. (PAT). Marszałek Śmigły Rydz cierpiał na przewlekłe zapalenie migdałków podniebiennych. Zaszła konieczność zabiegu usunięcia migdałków, co też zostało wykonane w dniu 27 kwietnia przez płk. dr Brzoskę. Operacja zarówno jak i leczenie pooperacyjne **miały przebieg całkowicie pomyślny.**

P. Marszałek po kilkudniowej rekonwalescencji powraca do swej pracy.

Garbarnia—Wisła 1:1 (0:0)

(at) Nierozstrzygnięty wynik powyższego meczu krzywdzi drużynę Garbarni. Zaprezentowała się ona z jak najlepszej strony, wykazując duże walory gry kombinacyjnej oraz opanowanie piłki. Jedynie atak w strzałach zawodził. O ile tę słabą stronę poprawi sympatyczna drużyna ludwinowska doczekamy się od niej wiele miłych niespodzianek. Wisła wypadła słabo a to przede wszystkim w ataku. Wobec dobrej gry pomocy Garbarni, a właściwie Wilczkiewicza, trójka Wisły nie mogła się zdobyć na odpowiednią akcję. Jedynie Artur swymi prostopadłymi podaniami wprowadzał zamieszanie na tyłach Garbarni, pewnie jednak przez nie likwidowane. Mecz prowadzony był w żywym tempie, przy lekkiej przewadze spokojnie grającej Garbarni. Długi czas nie można się było doczekać na bramkę. Dopiero w 17 m. po przerwie Woźniak strzela głową kornera. W tejże samej minucie wyrównuje Łyko po solowym biegu. Garbarnia dąży do poprawienia wyniku i strzela pod koniec bramkę, jednak nie zostaje ona uznana z dość tajemniczych powodów przez słabego zresztą sędziego p. Hausnera. Widzów 3.000.

SOLDAN WYGRYWA BIEG „MAŁEGO DZIENNIKA".

W biegu na przełaj o puchar „Małego Dziennika" na trasie 4.5 km. zwyciężył **Soldan (Cracovia) 13.49,8.** 2) Nowacki (Zakopane) 14.6,2. 3) Kulej (Pogoń Kat.).

W RYDZE O MISTRZ. EUROPY W KOSZYKÓWCE Polska pokonała Czechosłowację 38:19 (13:12) i zakwalifikowała się do finału. Przeciwnikiem jej będzie Litwa. — Inne wyniki: Litwa—Egipt 21:7; Włochy—Estonia 30:20; Łotwa—Francja 26:23.

Rząd madrycki objął władzę w Katalonii

Bilbao, 6. 5. (PAT). **W środę o godz. 23 radiostacja tutejsza opublikowała komunikat głoszący, iż rząd w Walencji przejmuje służbę bezpieczeństwa publicznego na całym terytorium katalońskim. Dziś w Walencji ukazał się w tej sprawie specjalny dekret.**

Walki w Barcelonie toczą się

Paryż, 6. 5. (PAT). Sądząc z nielicznych wiadomości, jakie otrzymano z Barcelony, **rząd kataloński dotychczas nie opanował sytuacji.** Walki toczą się w dalszym ciągu na ulicach miasta. Zdaje się, iż **rozruchy były starannie przygotowane.** Skrajne elementy anarchistyczne zaopatrzyły się zawczasu w broń i zdołały w kilku miejscach rozbroić żołnierzy armii katalońskiej. Przeważająca jednak większość sił zbrojnych **pozostała wierna rządowi.**

—o—

Dekadowy bilans Banku Polskiego

W III dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 1.3 mil. zł.** do 408.8 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o **0,6 mil. zł.** do 36·3 mil zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się **o 45,9 mil. zł.** do 614.4 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł **o 22,1 mil. zł.** do 560.7 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o **2,5 mil. zł.** do 3,2 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o **21,3 mil. zł.** do 50,5 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o **0.6 mil. zł.** do 46.8 mil. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu, pierwsza o 13,2 mil. zł do 208.6 mil. zł., druga zaś o 0,2 mil. zł. do 218,1 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania **spadły o 4.3 mil. zł.** do 245.5 mil. złotych.

Obieg biletów bankowych — wyniku wyżej omówionych zmian — **zwiększył się o 46.4 mil. zł. do 995.7 mil. zł.** Pokrycie złotem wynosi 35.82 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Przed ostatecznym ustaleniem zasad konwersji pożyczek w walutach zagranicznych

Warszawa, 5. 5. (PAT). W dniach najbliższych powróci zza granicy dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu p. Domaniewski, który przeprowadził rozmowy z czynnikami finansowymi Francji i Anglii na temat konwersji zagranicznych pożyczek polskich. Po jego powrociee nastąpi ostateczne ustalenie zasad konwersji tych pożyczek na rynku wewnętrznym i przypuszczalnie w połowie maja ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu do ustawy o konwersji pożyczek państwowych, opiewających na walutę zagraniczną.

DZIEŃ NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 6. 5. Pogotowie Rat. udzieliło dzisiaj pomocy w kilku nieszczęśliwych wypadkach. Karetki przewiozły do szpitala **Alojzego Boronia**, malarza, **Janinę Jadło** oraz **W. Sokoła** urzędnika skarb., którzy padli ofiarą wypadków samochodowych i motocyklowych. Poza tym udzielono pomocy **Gust. Gallosowi**, który truł się luminalem i studentowi farmacji **Ryszardowi Słupikowi**, kóry w tajemniczych okolicznościach zraniony został przez kolegę nożyczkami w szyję.

Podpisanie międzynarodowego układu w sprawie cukru

Londyn, 6. 5. (PAT). Dzisiaj po południu został podpisany **układ międzynarodowy w sprawie cukru.** Ramsay Macdonald oświadczył, iż układ ten przewiduje kontyngenty eksportowe dostatecznie elastyczne, **zabezpieczające konsumentów i światowy rynek cukru przed nadprodukcją.**

Podpisany układ jest dowodem owocnej współpracy międzynarodowej. Przykład ten powinien być naśladowany i w innych dziedzinach.

STRAJK AUTOBUSOWY W LONDYNIE ODROCZONY.

Londyn, 6. 5. (PAT). Przedstawiciele pracowników tramwajowych i utobusowych postanowili wczoraj wieczorem zgodzić się na propozycje, które zostały im przedstawione **i kontynuować pracę** w oczekiwaniu na ostateczne decyzje związkowej rady wykonawczej.

Kanada zbroi się

Montreal, 6. 5. (PAT). Kanada wyda w najbliższych miesiącach **10.000.000 dol.** na zbrojenia. Wszelkie zamówienia wykonane będą przeważnie w samej Kanadzie.

ENCYKLIKI O KOMUNIŹMIE I HITLERYŹMIE.

Nakładem KAP ukazały się w tłumaczeniu polskim JE. Ks. Biskupa St. Okoniewskiego dwie ostatnie encykliki Ojca św.: „O bezbożnym komuniźmie" i „O położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej". Encykliki te nabywać można w księgarniach lub wprost u nakładcy KAP, Warszawa, Miodowa 17. Cena każdej z tych encyklik 30 groszy za egzemplarz. W najbliższym czasie w tym samym nakładzie ukaże się tłumaczenie listu Ojca św. do katolików meksykańskich.

Masowe rozstrzeliwanie Kurdów

Aleppo, 6. 5. (PAT). Komunikat oficjalny podaje, że w Diarbekir (Syria) **rozstrzelano 30 przywódców kurdyjskich**, zamieszanych w niedawno odkryty spisek przeciwko Syrii. Egzekucja wywołała wielkie rozgoryczenie wśród plemion kurdyjskich.

Straszny wybuch w składach amunicji

Ankara, 6. 5. (PAT). W bezpośrednim sąsiedztwie Ankary w zakładach amunicyjnych wybuchł pożar a następnie wydarzyły się eksplozje, które wyrządziły poważne szkody. Szczegółów brak, ale, jak podaje Havas, według nieoficjalnych pogłosek, **utraciło życie 50 osób.** Katastrofa została spowodowana krótkim spięciem.

Prace Krakowskiej Izby Rolniczej
nad podniesieniem przemysłu ludowego

Równolegle z innymi działami prac oświatowo-gospodarczych, Krak. Izba Rolnicza specjalną uwagę poświęca **podniesieniu przemysłu twórstwa ludowego**, jako dodatkowego źródła zarobku dla drobnych gospodarstw wiejskich. Obok prac badawczych i przygotowawczych do przyszłej organizacji zbytu wytworów przemysłu ludowego Izba przeprowadziła w ostatnich miesiącach **cały szereg kursów** celem podniesienia jakości wyrobów przemysłu ludowego, w szczególności w działach: **trykotarstwa, kroju i szycia, garbarstwa, zabawkarstwa i tkactwa**. Ostatnio **odbyło się zamknięcie** kursu wyprawy skór i szycia kożuchów w Krempnej pow. jasielskiego, na które przybyli z Krakowa **wojew.** Gnoiński, prezes Krak. Izby Roln. Kleszczyński, prezes Okr. Tow. Rolniczego **Kocząb**, starosta **Marosanyi**. Poza tym w zamknięciu kursu wzięła licznie udział miejscowa ludność. Kurs trwał **15 tygodni**. Wzięło w nim udział z wynikiem pozytywnym **38** uczestników, którzy przygotowali na zamknięcie kursu **60 wyborowych kożuchów**. Po przeprowadzeniu przez p. Wojewodę egzaminu i rozdaniu świadectw **najlepsi 4 uczestnicy kursu otrzymali z Funduszu Min. Spraw Wojskowych i Wydziału Pow., nagrodę w postaci 7 sztuk owiec**.

W tym samym czasie w **Stryszawie** i **Koszarawie** pow. żywieckiego w obecności prezesa Okr. Tow. Rolniczego **Kępińskiego**, oraz przedstawiciela ziemi żywieckiej i Izby Rolniczej odbyło się zamknięcie dwumiesięcznych **kursów zabawkarskich i snycerstwa drzewnego**. Kurs w Koszarawie z powodu epidemii tyfusu nie został wykorzystany w pełni, natomiast kurs w Stryszawie w zupełności spełnił swoje zadania, budząc zainteresowanie ludności. Instruktorowi kursu **p. Majerczykowi** w znacznym stopniu udało się zebrać i zastosować motywy rdzennie żywieckie w wyrobach zdobniczych drzewnych. Niemniej ciekawą sprawą było odkrycie utalentowanych rzeźbiarzy spośród młodzieży wiejskiej. Na zakończenie kursów odbyły się ciekawe wystawy prac uczestników.

—ooo—

Kronika lwowska

JUBILEUSZ TOW. LEKARZY POLSKICH. W roku bieżącym mija 70 lat od chwili założenia we Lwowie Towarzystwa Lekarzy Polskich. Równocześnie Lwowskie Tow. Lekarskie święci 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji, jak również z okazji poświęcenia nowowybudowanego Domu Lekarskiego odbędzie się w dniu 9 bm. specjalna uroczystość.

ILE ZEBRANO WE LWOWIE NA DAR NARODOWY. Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej komunikuje, że zbiórka do puszek na Dar Narodowy 3 Maja w dniach 2 i 3 maja br. we Lwowie, według obliczeń do wieczora 3 maja br. dała kwotę 6.295 zł. 37 gr. Znaczna ilość puszek dotąd nie została jeszcze zwrócona. Jak corocznie, Stanisław hr. Badeni złożył na Dar Narodowy 1000 zł.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI ZERWĄ UMOWĘ Z DOZORCAMI. Ministerialna Komisja Rozjemcza w sprawie zatargu lwowskich właścicieli nieruchomości z dozorcami doprowadziła do zawarcia umowy zbiorowej. W związku z tym Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności zwołało walne zebranie, na którym poddano ostrej krytyce orzeczenie komisji rozjemczej, wytykając sprzeczności nowej umowy z ustawą i nieżyciowość niektórych jej przepisów. Rozgoryczenie z tego powodu właścicieli nieruchomości lwowskich jest tak wielkie, że postanowili oni przeciwstawić się orzeczeniu komisji wszelkimi rozporządzalnymi środkami, od protestów, memoriałów itp. do zbiorowego zerwania umowy z dozorcami.

— o-o-o —

NEKROLOGJIA.

ZGON DYREKTORA IZBY ROLNICZEJ. We Lwowie zmarł śp. inż. Józef Ciemnołoński, dyrektor lwowskiej Izby Rolniczej. Za prace na polu fachowym odznaczony on został Złotym Krzyżem Zasługi.

— * —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: piątek, 7. 5., o godz. 19.30 — „Podwójna buchalteria“.

Teatr Żołnierza: piątek, 7. 5., o godz. 20.00 „Wieczór tańca, pieśni i humoru“.

APOLLO: „Parada miłości“.
ATLANTIC: „Legia zatraceńców“.
CASINO: „Płomienne serca“.
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj“
EUROPA: „Jedna na milion“.
GLORIA: „Anna Karenina“, „Kryjówka szczęścia“.
GRAŻYNA: „Będzie lepie“.
KOPERNIK: „Droga do sławy“.
MARYSIENKA: „Brutal“.
METRO: „Zbrodnia i kara“, „Ja mam temperament“.
MUZA: „Romeo i Julia“.
PALACE: „Jej wysokość tańczy walca“.
PAN: „Król kobiet“.
PAX: „Anthony Adverse“.
RAJ: „Rose Marie“.
STYLOWY: „Sam Dosworth“.
ŚWIT: „Władca podwodnego świata“. Pompei“.
TON: „Niezwyciężony Bill“.
UCIECHA: „Pod dwiema flagami“.

Czy miasto dopuści do zasłonięcia
kościoła parafialnego w Dębnikach

Przy regulacji ul. Konfederackiej i Polnej w dzielnicy Krakowa Dębniki Zarząd miasta powziął bardzo rozumną decyzję i wykupił parcele prywatne narożnikowe, na których urządził przekrój drogowy między ul. Skwerową i Konfederacką, pozostawiając resztę trójkąta na skwer wylotowy. — Drogę i placyk urządzono. Przez to zarządzenie, budujący się kościół parafialny przy ul. Konfederackiej i Pułaskiego uzyskał ładną perspektywę, **a to dzięki odsłonięciu go tym niezabudowanym trójkątem od strony południowo-zachodniej**. Majestatyczna wieża i cała architektura kościoła pomysłu prof. Krzyżanowskiego wyłoniła się już dzisiaj po wykończeniu surowej budowy. Ostatnio **robotnicy miejscy obsadzili skwer**, o którym mowa, drzewkami. **Jakież było zdziwienie mieszkańców, gdy po dwóch dniach w nocy drzewka znikły ze skweru.** Zapytywałem kompetentną osobę, co się z nimi stało i otrzymałem wyjaśnienie (może błędne!), że **cały ten plac i droga będą użyte na parcele budowlane (!)**.

Jeżeliby tak miało być, to kościół, który wznoszony jest blisko milionowym kosztem z ofiar publicznych i zasiłkiem miasta Krakowa, zostałby zasłonięty domami i straciłby jedyną wolną przestrzeń widokową od ul. Polnej.

Miasto wygotowuje drugi raz plany rozbudowy tego zakątka, może więc wartałoby się zastanowić, czy pomysł zasłonięcia kościoła będzie szczęśliwy? **Mamy Radę Artystyczną, może ona wyda orzeczenie, czy nie byłoby to kosztownym błędem dla tak wspaniałego kościoła.**

W sprawie tej wypowiedzieć się powinny czynniki fachowe zanim zapadnie decyzja, by za lat paręset z kościołem w Dębnikach nie stało się to, co jest przy kościele św. Agnieszki.

Budowa kościoła dębnickiego jest umiłowaniem dzisiejszego pokolenia katolickiego tej dzielnicy, wysiłki parafian są niezwykłe, więc niech notatka moja nie będzie uznana za „niefachową krytykę“ zarządzeń miasta, lecz za troskę o dzieło, które ludność tworzy dla pokoleń, które będą w tej świątyni składać hołd Chrystusowi przez długie wieki.

PECZ.

Ulgi kolejowe dla turystów
w sezonie letnim

W nadchodzącym sezonie turystycznym w okresie od 15 maja do 15 listopada b. r. będą mogli korzystać z ulgowych przejazdów za biletami turystycznymi 1000 kilometrowymi i 2500 kilometrowymi członkowie następujących towarzystw: Polskie Tow. Tatrzańskie, Kraków, ul. Potockiego 5; Polskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze, Warszawa, ul. Nowy Świat 19; Tow. Turystyczne „Beskidenverein“, Bielsko, ul. Wzgórze 14; Podolskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze, Tarnopol, ul. Kopernika 2; Polski Zw. Narciarski, Kraków, ul. Piłsudskiego 13; Polski Zw. Kajakowy, Warszawa, ul. Myśliwiecka 5.

Przejazdy za tymi biletami mogą się odbywać w klasie 2 i 3 pociągów osobowych i pospiesznych od stacyj większych miast i osad do stacyj miejscowości turystycznych.

Do stacyj wyjazdowych, ustalonych w biletach turystycznych, obowiązujących w roku ubiegłym, włączone zostały dodatkowo stacje: **Chrzanów, Chodorów, Chojnice, Działdowo, Dziedzice, Inowrocław.**

Stacje miejscowości turystycznych uzupełniono **42 nowymi stacjami**, z których jako najważniejsze należy wymienić: Kuty, Mościce, Podhajce, Sambor, Sanok, Tuchola, Wilejka, Wisła, Głębce, Żnin, **Bereza Kartuska.**

Nowe wydanie biletu turystycznego zawiera, nie jak dotychczs 25, ale **30 kuponów**, umożliwiających **30 przejazdów** w granicach liczby kilometrów, na którą opiewa bilet. Cena biletu została zmieniona i wynosi obecnie **za bilet 1000 kilometrowy:** w kl. 2. na poc. osob. zł. **45.—**, na poc. posp. zł. **56.25;** w kl. 3 na poc. osob. zł. **30.—**, na poc. posp. zł. **37.50**, za bilet 2500 kilometrowy: w klasie 2 na poc. osob. zł. **90.—**, na poc. pos. zł. **112.50**, w klasie 3 na poc. osob. zł. **60.—**, no poc. posp. zł. **75.—**.

Poza tym z dniem 1 maja wprowadzone zostały **wycieczkowe bilety powrotne 10-cio dniowe** na przejazdy wycieczkowe od stacji Chrzanów do stacyj położonych na odcinkach Sucha — Zakopane i Chabówka — Łososina Wielka. Cena biletu wynosi w klasie 2. zł. **18.00**, w klasie 3-ciej zł. **12.00.** Wspomniane bilety wycieczkowe uprawniają do przejazdu w kierunku pierwotnym (tam) w sobotę, lub dzień przedświąteczny, albo w niedzielę, lub dzień świąteczny, do przejazdu zaś w kierunku powrotnym w dowolnym dniu w ciągu 10 dni od daty wydania biletu.

—ooo—

Z krakowskiej sali odczytowej

„O ostatnich zarządzeniach rządu w dziedzinie regulacji cen i walki z drożyzną“. W piątek 7 bm. o godz. 19.45 w lokalu Krak. Kongregacji Kupieckiej, Wielopole 11, odbędzie się odczyt dr Ad. Goldfingera, nacz. Urzędu Wojew. na powyższy temat.

—o—

Nie utrudniać pracy rzeczoznawcom budowlanym

Badania budowli, których właściciele wnieśli podania o pożyczkę przez Komitet Rozbudowy m. Krakowa, są obecnie w pełnym toku. Zachodzą jednak częste wypadki, że rzeczoznawca Komitetu zastaje na miejscu budowlę albo zamkniętą albo zabitą deskami tak, że dokonanie oględzin i sporządzenie opinii technicznej jest niemożliwe. Ponadto, zwłaszcza przy podaniach dotyczących budowli, położonych poza obrębem miasta Krakowa, brak jest w przedłożonych planach sytuacji orientacyjnej, względnie sytuacja budynku podana jest niedokładnie, co utrudnia bardzo odszukanie budowli na miejscu.

Zarząd Miejski zwraca się przeto z apelem do właścicieli tych budowli, których oględziny na miejscu przez rzeczoznawcę Komitetu jeszcze się nie odbyły, aby w przypadkach, jeżeli budowa jest zamknięta — dostarczyli kluczy rzeczoznawcy Komitetu: (Ratusz — Wydział Budowlany, III piętro, pokój Nr 17), względnie w przypadkach, kiedy sytuacja orientacyjna budynku w przedłożonych planach jest niedokładna, udzielili rzeczoznawcy szczegółowych wyjaśnień, celem umożliwienia mu odszukania budowli, dokonania oględzin i sporządzenia opinii technicznej.

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

7. Piątek. Św. Jana.
Wschód słońca 3:55, zachód 19:11.
Długość dnia 15 godz. 16 min.

— ooo —

KWITNĄ BZY. Fala ciepła, która od trzech dni panuje w Małopolsce zachodniej przyspieszyła między innymi okres kwitnienia bzów. W ogródkach krakowskich, których wiele spotyka się zwłaszcza na peryferiach miasta, krzewy bzów pokryły się pierwszymi kiściami kwiatów. Nic dziwnego termometry od trzech dni wskazują temperaturę około 35 stopni C w słońcu.

STYPENDIA DLA AKADEMIKÓW. Ostatnio 13 studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego Ślązakom, przyznano stypendia im. Miarki i Stelmacha. — Równocześnie Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie przyznał stypendia 31 studentom.

OFIARNOŚĆ OFICERÓW REZERWY. Zw. Oficerów W. P. w stanie spoczynku, okręg krakowski zebrał i złożył, do końca kwietnia br. na: pomoc zimową zł. 1088.30, na Fundusz Obrony Narodowej zł. 1361.29. Dane powyższe dotyczą jedynie składek członków zamieszkałych w Krakowie, gdyż członkowie z prowincji, wpłacali swe datki w miejscowych komitetach.

RAID MOTOCYKLOWY SZLAKIEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. We czwartek rozpoczął się VII patrolowy Raid motocyklowy szlakiem marsz. Piłsudskiego. Trasa jego biegnie z Warszawy przez Kraków, Przemyśl, Lwów, Łuck, Brześć, Lidę, Wilno do Warszawy i wynosi około 2.000 klm. W raidzie uczestniczy ponad 50 patroli po 3 maszyny każdy, łącznie więc ponad 150 motocykli. We czwartek uczestnicy raidu przejechali przez Kraków, zatrzymując się przez godzinę w Rynku gł. Wśród nagród, które czekają zwycięzców znajduje się również nagroda prez. Kaplickiego.

Zawiadomienia i komunikaty

TOW. PSYCHIATRYCZNE I NEUROLOGICZNE urządzają posiedzenie naukowe w piątek 7 bm. o godz. 19.15 w sali wykładowej kliniki neur.-psychiatrycznej.

TOW. PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO odbędzie Walne Zgromadzenie w piątek 7 bm. o godz. 18 w galerii w Sukiennicach.

KOLEJOWY WÓZ MOTOROWY. Staraniem Krak. Tow. Techn. i Krak. Oddz. Stowarzyszenia Elektr. Pol. odbędzie się przy ul. Straszewskiego 28, w piątek 7 bm. o godzinie 19 zebranie, na którym inż. Nagelberg Edward wygłosi odczyt na temat: „Kolejowy wóz motorowy z przeniesieniem elektrycznym“ (z obraz. świetl.). Goście mile widziani.

— * * * —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek, 7 maja wiecz. przedstawienia nie będzie.

Sobota, 8 maja: „Dom osaczony“.

ADRIA: „Zaginione miasto“.
APOLLO: „Płomienne serca“.
BAGATELA: „Pałac we Flandrii“ oraz rewia p. t. „Koliszer w Bagateli“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 7 do 10 maja włącznie: „Rozwód z przeszkodami“.
PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku“.
STELLA: I. „Ave Maria“, II. „Niewinnie oskarżony“.
„SZTUKA“: Zakochane kobiety.
„UCIECHA“: Dorożkach Nr. 13.
ŚWIT: „Moskwa—Szanghaj“.
WANDA: „Pani minister, tańczy“ **(Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński).**

Ropczyce bronią się przed ostatecznym upadkiem

Z Ropczyc piszą nam: Ropczyce miasto niegdyś królewskie przez 70 lat było siedzibą władz powiatowych. Zarząd miasta chcąc ulżyć Skarbowi Państwa Polskiego w zaraniu jego niepodległości zrzekł się czynszów, które pobierał za lokale dla urzędów od rządu austriackiego. Mimo próśb i i interwencji u władz wojewódzkich i centralnych w Warszawie **nie udało się utrzymać starostwa w Ropczycach**. Z obszaru powiatu ropczyckiego utworzono nowy powiat dębicki. Miesiąc czasu upłynął, jak miasto całkowicie opustoszało, a gmachy publiczne i dziesiątki mieszkań prywatnych świecą pustkami. Właściciele realności, kupcy, rzemieślnicy, a nawet okoliczni rolnicy są bliscy rozpaczy. — Byt wielu osób został zachwiany, a niektórym grozi brak środków do życia. Mieszkańcy chcąc siebie i miasto ratować przed ostatecznym upadkiem **zawiązali Komitet Obywatelski z dr Srokowskim na czele**. Poczyniono daleko idące starania o przydzielenie wojska do Ropczyc i o uprzemysłowienie miasta. Do dyspozycji władz wojskowych oddano wolne budynki i place, a nawet przystąpiono do wykończenia rozpoczetego już gmachu, by wojsku zapewnić wygodne pomieszczenie. P. wicepremier Kwiatkowski bawiąc ostatnio w Mościcach przyjął życzliwie delegację z Ropczyc w osobie ks. prałata Rogoża i burmistrza Bursztyna i obiecał wciągnąć Ropczyce w plan Centralnego Okręgu Przemysłowego. W trosce o dobro miasta poczyniono także starania o doprowadzenie prądu elektrycznego z Mościc, oraz gazu ziemnego z Roztoki. — W najbliższych dniach b. m. rozpocznie geolog Polminu z Jasła badanie terenów ropczyckich za ropą. Zebrani obywatele na wiecu sprawozdawczym posłów Dr Ducha i Jedynaka domagali się kategorycznie ekwiwalentu za zabranie władz powiatowych.

Należy wierzyć, że odpowiedzialne czynniki za rozwój miast w Polsce uratują jeszcze Ropczyce i uspokoją skrzywdzonych mieszkańców.

Uniwersytet Wiejski Ludowców

W Krakowie odbył się w tych dniach zjazd przedstawicieli Związku Młodzieży Wiejskiej z wszystkich powiatów województwa krakowskiego. Postanowiono jednomyślnie wybudować na terenie województwa krakowskiego Uniwersytet Ludowy, który by zaspakajał — jak głosi uchwała — kulturalne potrzeby młodzieży chłopskiej województwa krakowskiego i stał się ogniskiem tych wartości, jakie wieś podkrakowska i podhalańska pragnie wnieść do dorobku ogólno-narodowej kultury. Miejsce budowy uniwersytetu ludowego nie zostało na razie ustalone. W każdym razie w rachubę wchodzi przede wszystkim powiat myślenicki i nowosądecki. W skład komitetu budowy weszli m. in. rektor Marchlewski, prof. Kot. prof, Vetulani, Jan Wiktor, Stefan Jaracz.

Poddzas zebrania złożono na ten cel około 1000 złotych w gotówce i deklaracjach. — Siedziba i adres Komitetu brzmi: **Komitet budowy Uniwersytetu Wiejskiego Ziemi Krakowskiej — Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, II. p., tel. 136-50. Konto PKO. 410280.**

Radio

WIELKI KONCERT MUZYKI CYGAŃSKIEJ.

Radio w Budapeszcie obchodzi uroczyście 500 rocznicę osiedlenia na Węgrzech Cyganów — ludu koczowniczego, wywodzącego się według najnowszych badań, od Hindusów. Pierwsze ślady przybycia Cyganów pochodzą z wieku XV. Od tego czasu Cyganie dzielą losy narodu węgierskiego, biorąc udział w wojnach z najeźdźcami i w walkach niepodległościowych. Od najdawniejszych czasów odznaczali się oni niezwykłą muzykalnością, to też wielu z nich wchodziło w skład wojskowych orkiestr węgierskich. Na swych skrzypcach, fletach i „tarogato“ (rodzaj klarnetu), wyśpiewywali rzewnie i smutnie losy Węgier. To też po klęsce armii narodowej Rakoczego, cesarz austriacki kazał spalić wszystkie „tarogata“, jako najbardziej narodowy instrument cyganów; mimo to jednak instrument ten nie zaginął i dzisiaj stanowi integralny składnik orkiestry cygańskiej. W wieku XIX sława muzyki cygańskiej rozchodzi się po całej Europie. Słynni „prymasi“, którzy łączą w sobie rolę kapelmistrza i pierwszego skrzypka, a przede wszystkim kompozytor cygański — Janos Bihari, znany już w czasie Kongresu Wiedeńskiego — przydali rozgłosu orkiestrze Cyganów węgierskich. Wszystkie stolice świata starają się obecnie posiadać te oryginalne kapele, a muzyka cygańska jest stałym numerem radiowych programów węgierskich.

Najważniejszą cechą muzyki cygańsko-węgierskiej jest wprawa na polu improwizacji. Cyganie grają bez nut, improwizując na temat jakiej określonej melodii. Częste zmiany tempa, zawodzenie, przeciąganie melodii, czyli t. zw. „rubato“, jest dla ich sposobu muzykowania — charakterystyczną cechą. Pochodzi to stąd, że Cyganie mając zawsze w pamięci tekst danej pieśni zastosowują melodię do słów, nawet tam, gdzie ta melodia jest tylko grana, a nawet śpiewana. Dzięki temu umie grać w ten sposób tylko Cygan, od dziecka wyrosły w tej muzyce; faktem jest, że wszelkie próby utrwalenia sposobu ich śpiewania pismem nutowym spełzły na niczym. Orkiestra Cyganów składa się zazwyczaj z 8 instrumentów smyczkowych, cymbałów, (różniących się jednak od cymbałów innego kraju), oraz z jednego do trzech klarnetów i starego instrumentu „tarogato“.

Koncert, który transmituje P. Radio z Budapesztu z sali Teatru Miejskiego dn. 8 maja o godz. 21.25, wykonany zostanie przez najlepszy zespół orkiestry cygańskiej, składającej się z 200 członków pod dyrekcją słynnych prymasów. Audycję poprzedzi pogadanka o Cyganach (godz. 21.15) p. T. Szpotańskiego. Koncert rozpocznie „Marsz Rakoczego“, po czym wykonane zostaną pieśni węgierskie w różnorodnym wykonaniu: dawnych instrumentów cygańskich, sola „tarogato“. orkiestry cygańskiej (utwór, Janosa Bihari, „Orfeusza“ Cyganów): II Rapsodia Liszta, który wielce cenił cygański folklor, zakończy tą niezmiernie interesującą transmisję.

WIELKI KONCERT UTWORÓW KAROLA SZYMANOWSKIEGO. P. Radio od wielu lat zaznajamia swych słuchaczy z twórczością Karola Szymanowskiego. Udział w uroczystościach żałobnych polskich i zagranicznych, wykonanie „Stabat Mater“ przez orkiestrę symfoniczną P. R. i solistów podczas żałobnego nabożeństw, specjalne audycje, poświęcone twórczości wielkiego muzyka są wyrazem hołdu, jaki P. Radio składa największemu po Chopinie muzykowi. Do audycyj radiowych przybywa obecnie dn. 7. V o godz. 20.00 transmisja z Warszawskiej Filharmonii, poświęcona twórczości Szymanowskiego; koncert ten, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszaw pod dyr. A. Sołtysa, przyniesie przepiękne dzieło religijne „Stabat Mater“ wykonywane bezpośrednio przed śmiercią mistrza w koncercie radiowym w „Romie“, jedno z największych dzieł religijnych; wspaniałą III Symfonię i II koncert skrzypcowy. Koncert odegra czołowa polska skrzypaczka Eugenia Umińska. Transmisję poprzedzi pogadanka dr. J. Freiheitera.

O RACJONALNE STOSOWANIE SPORTU PRZEZ RADIO. W piątek dn. 7 maja o godz. 18.00 znany praktyk i teoretyk wychowania fizycznego dr docent Wł. Dybowski wygłosi czwartą pogadankę z cyklu „Herezje sportowe“. W pogadance tej dr Dybowski mówić będzie o błędnym rozumowaniu ciężarowców, zapaśników i gimnastyków ciężarowych, którym się wydaje, że jedno stronne uprawianie ciężkiej atletyki lub gimnastyki przyrządowej, wystarczy za całą kulturę fizyczną.

———ooOoo———

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 8 MAJA.

Warszawa i program ogólnopolski godz. 6.30 Pieśń; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Parę informacji; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 „Śpiewajmy piosenki, audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 14.30 Wesoła audycja dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert rozrywkowy, płyty; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 16.15 Koncert; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Wilna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka taneczna z płyt; 18.45 Program na jutro; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.25 Nowości literckie; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Recital skrzypcowy; 21.15 „Cyganie — świat nieznany“, pogadanka; 21.25 Orkiestra cygańska; 22.00 „Wesoław Syrena w piekle“; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne.

Kraków godz. 7.10 Kilka informacji; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 „Trybuna młodych“; 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 13.30 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Płyty; 15.30 „Chwilka przyrody“; 15.45 Muzyka rozrywkowa z płyt; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 „Piosenka nas złączyła“, żart muzyczny; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów 7.10 Program na dzisiaj; 7.35 Parę informacji; 7.40 Muzyka lekka z płyt; 12.50 „Wielkanac na wsi i obrzędy ludowe“, pogadanką; 15.15 Arie operetkowe z płyt; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka popularna z płyt; 15.50 „Mody“, pogadanka; 16.00 Program na jutro; 16.05 Płyty; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.05 Muzyka ludowa z płyt; 7.10 Wadomości bieżące; 7.35 Muzyka taneczna z płyt; 12.50 Nasz program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Płyty; 18.20 „Swaczyna u Dorotki“, audycja dla dzieci; 18.45 Program na jutro; 23.05 Muzyka taneczna.

D. L. AMES 9

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Po odejściu panny van Winkle Sixsmith spojrzał badawczo na Palmera.

— Z przyjemnością odetchnąłbym teraz świeżym powietrzem — powiedział John. — Wyjdę na pół godziny. Chce mi pan towarzyszyć?

— Owszem, bardzo chętnie.

Wyszli na ulicę. Gdy za nimi z lekkim trzaskiem zamknęły się drzwi automatyczne, panna van Winkle zbiegła z kilku stopni niżej. Spojrzała za nimi z zawiścią i z niejasna obawą.

3.

Dłuższy czas kroczyli obok siebie w milczeniu.— John już nie próbował wmówić w siebie, że wszystko jest w zupełnym porządku. W stwierdzeniu tego faktu najwięcej przeszkadzało mu to, że o drugiej w nocy Thornseta jeszcze nie było w domu. Wprawdzie portier oświadczył, że często przychodził nawet później, jednak ta nocna wycieczka w zestawieniu z częściowo rozszyfrowaną rozmową przy rulecie wyglądała bardzo niepokojąco.

Z drugiej strony nie było powodu do tracenia głowy. Wybrał się na półgodzinny spacer w nadziei, że po powrocie do hotelu już zastanie Thornseta.

Cisza na wyludnionych ulicach wywierała na nim szczególne wrażenie — zamiast go uspokoić, z każdym krokiem potęgowała zdenerwowanie. Niepojęta siła pchała go ciągle naprzód, jak gdyby zmuszała do szperania w ciemnych, krętych uliczkach. Każdy odgłos przyprawiał go niemal o przestrach.

Może tu zawiniła cisza dzielnicy mauretańskiej, dziwne cienie, padające na ziemię od domów o płaskich dachach, otoczonych ażurową balustradą, przez którą księżyc rzucał na jezdnię fantastyczne wzory; może upiorne sylwetki minaretów, cichy szmer fontanny w ogrodzie pokrytym bujną roślinnością, może wreszcie rzędy tubylców śpiących pokotem na Grand Socco w białych burnusach, podobnych do całunów.

— Czy pan się orientuje, gdzie jesteśmy? — zapytał John.

— Sądzę, że w pobliżu Porte de la Casba — odpowiedział Dick. — Byłem niedawno w tej okolicy. Przy świetle dziennym wzbudza znacznie więcej zaufania.

Sixsmith uśmiechnął się. Zrobiło mu się raźniej, ponieważ niesamowite otoczenie nie tylko na niego działało przygnębiająco.

— Chyba pójdziemy z powrotem — powiedział ociągając się.

Nie mógł zrozumieć, co go zmuszało do kontynuowania poszukiwań. Skąd się wzięło okropne uczucie, które ciągle pędziło go naprzód?

— Zdaje mi się, że pan miał nadzieję spotkać swego przyjaciele. Prawda? — odezwał się po chwili Dick.

John skinął głową.

— Tak.

Przeszli pod sklepieniem bramy i skręcili w lewo na ulicę dostatecznie szeroką, by na niej się mogły rozminać dwa pojazdy. W odległości kilkunastu kroków ujrzeli grupę mężczyzn, stojących na środku jezdni i nad nią pochylonych. W ostatnich promieniach zachodzącego księżyca ich postacie wyglądały jak kłęby szarego dymu.

John przyspieszył kroku. Nie spostrzegł, że serce mu zabiło żywiej, uczuł natomiast niepojętą obawę. Zbliżył się do grupy mężczyzn i cofnął się mimowoli — znalazł Thornseta. Leżał na białych kamiennych płytach jezdni, szeroko rozwarte, szkliste oczy patrzyły nieruchomo w przestrzeń, na twarzy zastygł wyraz głębokiego zdziwienia, rozchylone wargi były ciemne jak purpura.

Nie żył.

Zginął jak Beazely York.

III.

Zachowanie się Sixsmitha pozostawia dużo do życzenia.

1.

Ból i smutek targnęły sercem Johna. Zdjął kapelusz i kilka chwil spoglądał milcząc na zwłoki.

— Jak to się stało? — zapytał po francusku jakiegoś osobnika, który stał obok.

— Taksówka, proszę pana — odpowiedział zagadnięty. — Ten biedny młodzieniec szedł środkiem ulicy i samochód na niego wpadł zza rogu. Nieszczęśliwy wypadek.

— Tak... — mruknął Sixsmith. Takie wytłumaczenie było dlań mało przekonywujące. — Czy pan był świadkiem wydarzenia?

— Nie, proszę pana, przyszedłem w parę minut później.

— A może który z tych panów widział, jak to się stało?

John mówił bardzo uprzejmie obowiając się spłoszyć czy zniechęcić małego Francuza, jedynego Europejczyka w grupie.

— Wątpię, proszę pana... chyba Ali — wskazał na Berbera, który stał niedaleko, w wewnętrznym kole prędko powiększającego się tłumu. — Podobno Ali usłyszał trzask i wybiegł na ulicę, ale przyszedł za późno, bo biedny młodzieniec już nie żył.

— Dziękuję panu — powiedział Sixsmith.

— Proszę pana bardzo — skłonił się uprzejmie Francuz.

Tymczasem zjawił się policjant. Zarządził odtransportowanie zwłok, a potem z osobliwą energią, prawdopodobnie przystosowaną do warunków miejscowych, rozpoczął czynności służbowe. John wymienił nazwisko i adres zabitego, potem oświadczył gotowoć zawiadomienia jego stryjenki o tragicznym wydarzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kobieta, dom i życie

Działalność Związku Towarzystw Kobiecych (Polek) we Francji w r. 1936

W jakże innych warunkach pracują Polki na wychodźstwie, a przy tym jakże dzielnie i wytrwale! Nie jedna organizacja kobieca w kraju winna brać wzór z pracy stowarzyszeń kobiecych działających na emigracji. Na czoło tych organizacji wysuwa się Związek Towarzystw Kobiecych we Francji, który w kwietniu b. r. odbył swój XI Walny Zjazd w mieście Douai. Działalność jego w świetle złożonych sprawozdań przez prezeski poszczególnych „okręgów", przedstawia się następująco:

Okręg I Zw. Towarzystw Kobiecych we Francji liczy 14 Towarzystw z 2.802 członkiniami. W roku ub. przybyły 602 członkinie. Zebrań zarządu odbyło się 40, zebrań zwyczajnych 157, nadzwyczajnych 9, walnych 15. Na zebranie przeciętnie przychodzi 1.300 członkiń, odczytów wygłoszono 76, deklamacyj 196, Towarzystwa Polek urządziły 30 rozmaitych uroczystości. Wszystkie Towarzystwa zajmują się dziećmi, w grach i zabawach uczestniczy przeciętnie 450 dzieci. Wsparć udzieliły Towarzystwa w sumie 3.435 fr. 105 członkiniom, na F. O. N. wypłacono 764 fr., na książeczki dla dzieci, przystępujących do I Komunii św. 1.784 fr. Ogólny dochód wynosił 37.687,10 fr., rozchód — 30.430,90 fr. Przy wszystkich Towarzystwach istnieje kasa pośmiertna. Ogólny dochód kas pośmiertnych wynosił 16.594,75 fr., rozchód 13.073,00 fr.

Okręg II łączy 15 Towarzystw z 2.498 członkiniami. Zebrań ogólnych odbyło się 150 z udziałem przeciętnie 860 członkiń. Odczytów wygłoszono 89, deklamacyj 178, przedstawień z dziećmi odbyło się 54, wycieczek 19. Na F. O. N. ofiarowały Towarzystwa 322 fr. 5 Towarzystw urządziło kurs kroju i szycia, 1 kurs pisania po polsku i francusku. Dochód ogólny wyrażał się sumą 48.457,30 fr., rozchód 38.929,90 fr. Wsparć wypłacono 10.114 fr. 236 członkiniom. Dochód kas pośmiertnych wynosił 10.706 fr., rozchód 8.969 fr. Okręg zyskał w roku ub. 393 członkinie.

W 10 Towarzystwach należących do Okręgu III należy 1.403 członkiń. Wycieczek odbyło się 19, przedstawień 58, Towarzystwa urządziły 18 rozmaitych uroczystości. Wsparć wypłacono 98 członkiniom w sumie 3.445 fr. Na oświatę ofiarowały Towarzystwa 341,50 fr., na dzieci, przystępujące do I Komunii św. 1.882 fr. Dochód ogólny wynosi 29.279,55 fr., rozchód 23.085,50 fr. Dochód kas pośmiertnych 8.882 fr., rozchód 6.560 fr.

W okręgu IV w 14 Towarzystwach zorganizowanych jest 1.733 członkiń. Zebrań ogólnych odbyło się 172 z udziałem 608 członkiń. Odczytów wygłoszono 72, deklamacyj 289, przedstawień z dziećmi było 45 z udziałem 463 dzieci, wycieczek odbyło się 15, na oświatę i F. O. N. zebrano 610 fr., wsparć udzielono 7.783,50 fr. 276 członkiniom. Pośmiertnego wypłacono 1.243 fr. 38 członkiniom. 4 Towarzystwa ofiarowały dzieciom książeczki do pierwszej Komunii św., za 657.50 fr. Ogólny dochód wynosił 43.024,45 fr., rozchód 36.320.20 franków.

V okręg Zw. Tow. Kobiecych składa się z 8 Towarzystw z 882 członkiniami. W Towarzystwach tych odbyło się 91 zebrań, wygłoszono 44 odczytów i 113 deklamacyj, odbyło się 13 wycieczek, urządzono 15 uroczystości. Na F. O. N. ofiarowano 174,83 fr., członkinie otrzymały wsparcia w sumie 3.350 fr. Dochodu miały Towarzystwa 7.653,50 fr., saldo 4.158,45 fr., rez. pośmiertne 2.453,50 fr.

Razem z Towarzystwami okr. VI, który zestawienia nie nadesłał, oraz trzema Towarzystwami nie należącymi do okręgu, liczy Związek Towarzystw Kobiecych obecnie — 10.477 członkiń, zgrupowanych w 78 Towarzystwach, czyli 1.935 członkiń więcej, niż w poprzednim roku sprawozdawczym. Szczególnie w okresie obecnym jest to objaw niezwykle pocieszający i godny podkreślenia. Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochód kasowy Związku wynosił w ub. roku 20.969,75 fr., rozchód 14.650,30 fr.

Te zdawałoby się na pozór suche cyfry świadczą o bogatej i żywej działalności Polek, pozostających na wychodźstwie.

Dużo powietrza, światła i miejsca...

Problem „jak mieszkamy" przedstawia w życiu naszym zawsze ważną i aktualną kwestię, chociaż pragnienie posiadania miłego mieszkania wzmaga się znaczniej w późniejszym wieku. Młodzi ludzie szukający rozrywki poza domem przykładają do własnego mieszkania mniejszą wagę od ludzi w wieku średnim, których poczucie estetyki znacznie wysubtelniało.

Każdy z nas piastuje w swojej wyobraźni jakiś „ideał" mieszkania, które pragnął by posiadać. W praktyce jednak ogół ludzi staje dość bezradnie wobec wszystkich kwestyj mieszkaniowych. W większych miastach znajdują się wprawdzie „fachowcy" którzy za pewnym wynagrodzeniem służą fachową radą, lecz mają oni swój własny tylko punkt widzenia, często zupełnie obcy i nie odpowiadający osobie zasięgającej rady. Każdy kulturalny człowiek chce mieszkać według własnego indywidualnego gustu i osobistych potrzeb. Gdy chcemy lepiej poznać jakiegoś człowieka, musimy zobaczyć go we własnym jego mieszkaniu, gdzie będziemy mieli możność poznać upodobania jego i przyzwyczajenia.

Zewnętrzne niepowodzenia i bieda doprowadzają niestety często do zupełnego zaniedbania kultury mieszkaniowej. Stan takiego zaniedbania trwa niejednokrotnie wiele lat, po których mieszkanie przedstawia obraz zniszczenia i spustoszenia. Podłogi, okna, drzwi i ściany pokrywa gruba warstwa brudu, a odnowienie wymaga dużego nakładu pieniędzy i pracy. Im dłuższy był okres zaniedbania, tym większe trzeba ponieść ofiary dla uratowania mieszkania przed ostateczną ruiną.

Kultura mieszkania i kultura ciała muszą się wzajemnie uzupełniać. — „Zdrowie to walka" — powiedział jakiś lekarz-filozof. Do walki tej należy również utrzymanie czystości i porządku we własnym mieszkaniu.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie praktycznych sposobów mogących posłużyć do podniesienia kultury własnego mieszkania. Pierwszym warunkiem jest oczywiście generalne oczyszczenie wszystkich ubikacyj z brudu. Następnie trzeba dokładnie przeglądnąć wszystkie meble i nie nadające się już do „kuracji" przedmioty usunąć z domu. Niektóre z nich będzie można użyć na opał. Większe stare meble posiadające zdrowe jeszcze drzewo, można czasem przerobić, o ile oczywiście uda się znaleźć chętnego stolarza, na małe meble użytkowe. Trzeba jednak przedtem rozważyć dokładniej, czy kupno takich mebli z drugiej ręki nie będzie bardziej korzystne, jak sama przeróbka. Kupowanie jednak używanych przedmiotów wymaga poza znajomością rzeczy wielkiej jeszcze dozy cierpliwości i czasu.

Powróćmy jednak jeszcze do naszych czynności higienicznych. Podłogi trzeba jak najdokładniej wyszorować, pokoje wywietrzyć i zdyzenfekować. Stare tapety trzeba bezwarunkowo zedrzyć, farbę dokładnie zeskrobać, a wszelkie uszkodzenia ścian naprawić. Charaker czasów obecnych odznacza się jak największą prostotą — nie potrzebne więc ozdoby i zawiłe wzory rażą oko dzisiejszego człowieka. Chcemy mieszkać wygodnie i praktycznie, chcemy mieć u siebie pogodny i miły nastrój! Musimy zatem dom nasz zmodernizować.

Małe pokoje pomalować najlepiej jasną farbą. Powiedzmy, na blado zielony lub piaskowy kolor. Barwy te stanowią doskonałe tło dla mebli i obrazów. Kilka ładniejszych starych mebli w dobrym stanie przedstawia się czasem bardzo dobrze w modnym środowisku. „Dużo powietrza, światła i miejsca" — oto kardynalne wymogi obecnych czasów. Dlatego więc pokoje nie mogą być przeładowane meblami, nie mogą posiadać firanek przyciemniających światło, a ściany nie mogą być pokryte zbyt gęsto obrazami. **(f)**

Jak budować domy

Problemem mieszkaniowym, ale z punktu widzenia budowy domów zajmuje się również „*Pani Domu*". We wstępie artykułu czytamy następujące uwagi ogólne:

Obserwacja — pisze — nowoczesnego budownictwa w ogóle, a w Polsce w szczególności, zdaje się potwierdzać zdanie o wysokiej pozycji architektury w hierarchii umiejętności ludzkich. Mało mamy przykładów należytego zharmonizowania najważniejszych elementów dobrej budowli; często natomiast spotykamy przykłady jak gdyby rezygnacji architekta z dążenia do ideału, jakim być powinno zespolenie zasad piękna z celowością; rezygnacja ta przejawia się w uwzględnieniu jednego z tych czynników z widocznym pominięciem drugiego.

Biorąc pod uwagę specjalnie budownictwo mieszkaniowe, pomimo dużego bez wątpienia postępu na tym polu wciąż jeszcze napotykamy na tak kapitalne błędy, że wydaje się rzeczą aktualną omówienie najistotniejszych braków i potrzeb, jakie przy budowie mieszkania uwzględniać należy. Nawet przez najlepszych architektów budowane mieszkania grzeszą nieraz takimi usterkami, że zrozumiałą staje się niechęć wielu budujących do architektów i zwracanie się do majstrów, często zupełnie niewykwalifikowanych.

Rozwiązując setki, a może i tysiące szczegółów budowy mieszkania, musimy dobrze wiedzieć, czego od tego obiektu wymagamy i w jakim stopniu mają być uwzględnione poszczególne życzenia. Rzeczą właściciela jest uświadomić sobie, czego chce, rzeczą architekta — skalkulować i zaproponować rozwiązanie harmonijne, możliwie najlepsze.

Brakiem wielu projektów jest rozwiązanie zbyt jednostronne: lekceważy się momenty wygody oraz nasze specyficzne warunki, wynikające z niedostatku urządzeń podstawowych (uzbrojenie terenów budowlanych), a także różnice klimatyczne i odmienny niż np. we Francji czy Anglii sposób prowadzenia gospodarstwa domowego. Nie uwzględnia się przeważnie faktu, że koszty budowy, zwłaszcza wykończenia budynku, oraz instalacyj są u nas wyższe niż w tamtych krajach, podczas gdy koszty żywności oraz płace służby domowej są stosunkowo niższe. Cena prądu, gazu oraz wielu wyrobów gotowych w stosunku do przeciętnych dochodów rodziny w Polsce i za granicą jest u nas na tyle wysoka, że zmusza do innego niż za granicą trybu życia, a tym samym do innego urządzania mieszkań.

Połączenie wymagań estetyki z wygodą; ciepła, światła i powietrza — z trwałością i ceną zarówno budowy jako też eksploatacji — oto zadanie trudne; u nas trudniejsze do rozwiązania niż w innych krajach zachodniej Europy lub w Ameryce.

Doniosłe postulaty Kongresu Kobiet Katolickich

W drugiej połowie kwietnia br. odbył się w Brukseli kongres stowarzyszeń kobiecych katolickich, grupujących około 30 milj. kobiet i zorganizowanych w Międzynarodowej Unii Katolickiej. Przedmiotem narad były głównie zagadnienia odnoszące się do rodziny. W wyniku obrad Kongres postanowił:

domagać się wprowadzenia do prawodawstwa wszystkich narodów jedności i nierozerwalności związku małżeńskiego;

starać się o jak największe uświadomienie rodziców o ich obowiązku sumiennego wychowywania dzieci, oraz o przygotowanie rodziców do tego trudnego dzieła;

dążyć do zapewnienia kobiecie wolności, odpowiedniej do jej natury i godności;

umożliwiać kobiecie swobodę wyboru swego stanu, oraz zabezpieczenie kobietom pracującym sprawiedliwej zapłaty, która zapewniłaby im odpowiednie warunki życia;

uznać równość praw dla mężczyzn i dla kobiet w kwestii prawa spadkowego i opieki nad dziećmi;

pracować w tym kierunku, aby życie ekonomiczne tak zostało zorganizowane, iżby zapłata, którą otrzymuje ojciec rodziny za pracę, wystarczyła na utrzymanie całej rodziny.

— o-0-o —

Higiena dziecka

Do najelementarniejszych zasad higieny dziecka należy przede wszystkim czystość. Dlatego też należy w pierwszym roku dziecko myć i kąpać codziennie, w drugim natomiast co drugi dzień. W lecie częściej, w zimie rzadziej. Niemowlęta należy kąpać około 20 minut w wodzie o ciepłocie, jaką wytrzyma łokieć matki. Po kąpieli dziecko trzeba dobrze wysuszyć, a potem zapudrować, szczególnie na szyi, w pachwinach i pod pachami. Lekkie niedomagania, jak kaszel, katar, nie może stać na przeszkodzie do kąpieli. Naturalnie należy wówczas zachować dużą ostrożność przede wszystkim w temperaturze miejsca, w którym się dziecko kąpie, a następnie kładzie na spoczynek.

W pierwszym roku życia nie należy myć jamy ustnej. Po zjawieniu się jednak ząbków mlecznych czyścić je trzeba miękką szczoteczką, zmaczaną w słonej wodzie, dając łyżeczkę soli na szklankę wody.

Uspakajanie dziecka za pomocą smoczka jest zwyczajem niehigienicznym, zwłaszcza, że utrzymanie w czystości smoczka jest niezmiernie trudne. Pokój lub izbę, w których dziecko przebywa, należy utrzymywać w czystości, podłoga winna być codziennie wytarta mokrą ścierką. W lecie okna należy otwierać przez cały dzień i o ile możliwe, przez całą noc.) W zimie mieszkanie musi być dobrze i często przewietrzane. Szczególnie świeże powietrze potrzebne jest dziecku podczas snu. Niezmiernie ważnym warunkiem zdrowotności jest, aby każde dziecko spało oddzielnie we własnym łóżeczku, bądź nawet w koszu do bielizny, byleby samo, a nie z osobami dorosłymi lub rodzeństwem.

Czytajcie pisma kobiece

„Bluszcz". „Dziecko i matka", „Ja to zrobię"; „Kobieta w świecie i domu", „Młoda matka", „Pani domu", „Praktyczna pani".

Moda

Praktyczna moda dla oszczędnej pani

Obok fascynujących oryginalnych modeli, przynosi wiosenna moda tegoroczna, również mnóstwo takich pomysłów, które możliwe są do zrealizowania także dla pań oszczędnych, liczących się z groszem.

Przede wszystkim duże zastosowanie w sezonie obecnym, ma suknia złożona z dwóch części, to co nazywają paryżanki: „petit costume". Kostium taki może być uszyty z najróżnorodniejszych materiałów, z wełny, jedwabiu, czy jersey. Praktyczność takiego kostiumu polega przede wszystkim na tym, że można go nosić jako kostium i wkładać bluzkę pod żakiet, lub jako suknię. Bardzo ładnie wygląda np. taki „petit costume" z cieniutkiej wełny w kolorze hawanne z żakiecikiem, tworzący dołem lekki klosz. Z przodu może on być zapięty na pięć guzików i posiadać kwadratowe wycięcie. Można do niego wkładać kolorową bluzkę lub w dni gorętsze bluzkę zastąpić oryginalnym jaskrawym szalikiem. Nie modny stary kostium — który wygląda niekorzystnie wskutek zbyt małych renversów, można łatwo przerobić, na modny żakiecik, zapięty na jeden rząd guzików bez kołnierza. Żakieciki takie można również nosić do sukien wzorzystych, imprimé lub w kratę.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.